

# Artykuły

## IV. Varia

Zeszyty Naukowe KUL 60 (2018), nr 2 (242)

RYSZARD ZAJĄCZKOWSKI\*

---

## Japońska Polska. Kulturowy wizerunek Polski w Japonii

Japonia nie jest w Polsce krajem nieznanym<sup>1</sup>. Recepcja jej kultury zaczęła się na Wisłą na początku XX w., kiedy też zapanowała moda na japońszczyznę. Zupełnie inna kwestia to obecność kultury polskiej na wyspach japońskich<sup>2</sup>. Na ten temat wiemy niewiele. Pytanie o wizerunek naszego kraju w Japonii – zwłaszcza w wymiarze kulturowym do którego się ograniczę – ma znaczenie w globalizującym się świecie i pozwala z innej perspektywy spojrzeć na Polskę.

Kultura – jak dowiodła tego historia – to ważny czynnik służący zbliżeniu między oboma krajami. Japończykom znacznie bliżej jest do Chin, do Korei czy do Rosji. Z naturalnych względów interesuje ich też obszar anglosaski. Europę (zwłaszcza Niemcy, Anglię i Francję) traktują jako ciekawy cel wojaży turystycznych bądź studiów. Wciąż jednak niezbyt często trafiają do Polski (choć liczba turystów stale rośnie!). Mimo to kultura polska obecna jest w Japonii w różnej postaci, zwłaszcza z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej, która na różny sposób promuje tu swoje osiągnięcia i wizerunek.

Zacznijmy od literatury, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie ma dotychczas satysfakcjonujących zestawień bibliograficznych obrazujących recepcję polskiej sztuki słowa w Japonii. Z tej racji można pokusić się tylko o wstępne

---

\* DR HAB. RYSZARD ZAJĄCZKOWSKI, PROF. KUL – Katedra Teorii Kultury i Sztuki KUL; e-mail: rzajac@kul.pl.

<sup>1</sup> Artykuł został opracowany w ramach stażu „Najlepsze praktyki” w strategicznej transformacji KUL w Tokyo University of Foreign Studies w 2015 r.

<sup>2</sup> Godną polecenia pracą jest książka *Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1945* pod. red. E. Pałasz-Rutkowskiej i A. Romera, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009. W pierwszym rozdziale znajdują się informacje o znajomości Polski w Japonii. Obszerną bibliografię prac o Polsce w Japonii zawiera z kolei monografia A. Tarnowskiego *Polska i Japonia 1989-2004. Stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Warszawa 2009. Publikacja ta dotyczy jednak tylko 15 lat, a ponadto jest zdominowana przez opis stosunków politycznych i gospodarczych. Kwestie dotyczące sztuki, literatury itp. są przedstawione bardzo ubogo.

uwagi. Japoński polonista Koichi Kuyama<sup>3</sup> uważa, że „literatura polska cieszy się umiarkowanym zainteresowaniem na tle innych literatur obcych”<sup>4</sup>. Teksty pisarzy polskich zaczęto tłumaczyć na japoński u początków XX wieku<sup>5</sup>, ale dopiero wraz z odzyskaniem niepodległości Polska zaczęła bardziej interesować Japończyków. Najpierw znaczny wkład w przybliżanie naszej literatury na japońskich wyspach mieli Ki Kimura (1896-1979) oraz Asadori Katō (właściwie Nobusama Katō) (1886-1938). Dokonywali oni przekładów z angielskiego. Kimura przetłumaczył m.in. *Quo vadis* oraz kilka innych polskich tekstów. Katō z kolei przełożył w latach 1925-1926 *Chłopów* Reymonta (powieść stała się dużym sukcesem komercyjnym), fragmenty *Popiołów* Żeromskiego, *Konrada Wallenroda* i *Farysa* Mickiewicza. Wydawał on też pismo „Hankyo” („Echo”), w którym zawarł szereg swych przekładów utworów polskich. Katō widział w polskiej twórczości literackiej źródło, z którego mogą zaczerpnąć też Japończycy. W artykule *O literaturze japońskiej* pisał: „Polska straciła niezależność, toteż jej historia narodowa ma charakter wybitnie tragiczny [...]. Dzięki temu tragizmowi zainteresowałem się głębiej literaturą polską i pokochałem ją [...]. Przypuszczam, że trójca romantyczna, Mickiewicz, Słowacki i Krasiński, a także Sienkiewicz, Reymont i Żeromski – mogliby przyczynić się do wzmocnienia poczucia narodowego Japonii”<sup>6</sup>. W latach trzydziestych Katō był też jednym z pierwszych autorów, obok Kameo Chiby (1878-1935), którzy podjęli próbę przedstawienia historii literatury polskiej w języku japońskim. Niespodziewana ciężka choroba przeszkodziła temu tłumaczowi i literaturoznawcy w dalszej owocnej pracy (rozpoczął m.in. przekład *Pana Tadeusza*).

W okresie międzywojennym nasza literatura była niezłe reprezentowana w Japonii, zwłaszcza na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wynikało to z kilku powodów. Po pierwsze Japończycy żywili sympatię do Polaków jako uciemnionych i długo walczących z Rosjanami, a więc wspólnym przeciwnikiem. Po drugie przyznanie Nagrody Nobla Sienkiewiczowi w 1905 r., a następnie Reymontowi w 1924 r. walenie przyczyniło się do popularyzacji niektórych ich utworów. Po trzecie znaleźli się entuzjaści polskiej literatury i otwarcia Japonii na świat, którzy co prawda nie znali języka polskiego, ale przez swe przekłady naszej twórczości literackiej dokonywane z angielskiego, francuskiego i esperanto skutecznie torowali drogę do coraz lepszej znajomości Polski i Europy.

<sup>3</sup> W przypadku Japończyków podaję najpierw imię, a potem nazwisko. W języku japońskim jest odwrotnie.

<sup>4</sup> K. Kuyama, „*Quo vadis*” w Japonii – konteksty recepcyjne, w: *Literatura polska w świecie*. T. IV: *Oblicza światowości*, red. R. Cudak, Katowice 2012, s. 31.

<sup>5</sup> Pierwszym tłumaczem był Shimei Futabatei (właściwie Tatsunosuke Hasegawa) (1864-1909), przyjaciel Bronisława Piłsudskiego (1866-1918), który przełożył z rosyjskiego *Michałka* B. Prusa i *Kocham* A. Niemojewskiego.

<sup>6</sup> „Wiadomości Literackie” 1937, nr 46, s.12.

Po II wojnie światowej literaturę polską zaczęli przekładać tłumacze znający nasz język. Jednym z pierwszych był Asai Kinzo (1918-1968). Polskiego zaczął się uczyć w Ameryce, gdzie spotkał Polaka, profesora ekonomii o nazwisku Halski. Kinzo przełożył wiele utworów Mickiewicza i wybór listów poety, a także zestawił antologię literatury polskiej od *Bogurodzicy* do utworów Mariana Hemara (1901-1972). Jego przekłady (z wyjątkiem kilkunastu wierszy) nie znalazły wydawcy. Kopie rękopisów tłumaczeń zachowane zostały jednak w mikrofilmach Biblioteki Narodowej<sup>7</sup>. Jak wspomniałem, nie ma dokładnej bibliografii przekładów polskiej literatury na japoński. Nie wchodząc zatem w szczegółowe wyliczenia spróbujmy z grubsza opisać to, co Japończycy mogą przeczytać z twórczości polskich pisarzy. Ci, którzy zainteresowani są wiekiem dziewiętnastym (a tym bardziej stuleciami wcześniejszymi), nie mają niestety zbyt szeroki możliwości lektury. Najwięcej zrobiono dla przybliżenia Mickiewicza, choć w niewielkich fragmentach przekładano też Słowackiego, Krasińskiego i Norwida. Oprócz naszej epopei narodowej po japońsku ukazały się m.in. *Oda do młodości* czy *Ustęp z III cz. Dziadów*, *Ballady* i *Sonety krymskie* – wszystkie te utwory przełożył Ryōchū Stanisław Umeda (1899-1961). Ilość tłumaczeń i opracowań naukowych na temat Mickiewicza wzrosła zwłaszcza od połowy lat siedemdziesiątych<sup>8</sup>.

O wiele lepiej sytuacja wygląda w dziedzinie recepcji literatury XX wieku. Ona właśnie jest najbardziej znana japońskim czytelnikom, zaś prym wśród tłumaczonych, komentowanych, a niekiedy też naśladowanych pisarzy wiodą Henryk Sienkiewicz (1846-1916) – o ile można zaliczyć go do twórców dwudziestowiecznych – a także Witold Gombrowicz (1904-1969) i Stanisław Lem (1921-2006). Zapewne zdecydowały o tym różne czynniki, takie jak np. związki określonych utworów z sytuacją w Japonii, ważne momenty historyczne opisywane w dziełach polskich autorów, ich uniwersalizm czy szczególne uznanie w kontekście międzynarodowym.

Autor *Quo vadis* właśnie jako twórcza tego dzieła od początku ubiegłego stulecia jest naszym najbardziej znanym pisarzem w Japonii<sup>9</sup>. Już w pierwszych latach XX wieku wydano *Janka Muzykanta* i *Latarnika*, a następnie fragmenty *Ogniem i mieczem*, *Potopu* i *Krzyżaków*. Prawie pełny przekład *Quo vadis* na japoński (ale nie z polskiego) ukazał się w roku 1907, a jego autorem był misjonarz protestancki Unshu Matsumoto (1882-1948). Cesarzowa Michiko,

<sup>7</sup> K. Kuyama, *Dzieła Adama Mickiewicza w japońskim przekładzie Asai Kinzo (materiały nieopublikowane)*. „Slavica Occidentalis Iaponica”, nr 3, Tokio 2000, s. 151-176.

<sup>8</sup> K. Kuyama, *Recepcja Mickiewicza w Japonii*, w: *W dwusetną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza*, pod red. J. Świdzińskiego. Poznań 2001, s.272. W niewielkim mieście japońskim Kasai na wyspie Honsiu znajduje się pomnik Mickiewicza, zob. K. Kuyama, *Pomnik Adama Mickiewicza w Japonii*, w: „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, rok 2005, s. 17-32.

<sup>9</sup> Miał też wpływ na japońskich autorów takich jak Takayama Chogyū (1871-1902), Masamune Hakuchō (1879-1962), Tayama Katai (1872-1930), czy Arishima Takeo (1878-1923).

małżonka cesarza Akihito, wyznała Annie Komorowskiej, że *Quo vadis* była pierwszą książką polskiego pisarza znaną przez nią w bibliotece ojca<sup>10</sup>. Nie może to dziwić, ponieważ powieść ta doczekała się w Japonii ponad trzydziestu wydań (również w ostatnich latach). W okresie przedwojennym Sienkiewicz zdecydowanie dominował w Japonii wśród polskich autorów właśnie dzięki *Quo vadis*. U podłoża zainteresowania tą powieścią znalazło się kilka przyczyn. Czytelnicy japońscy doceniali jej walory historyczne i estetyczne. Opisana historia przypominała wszak po wieloma względami krwawe prześladowania chrześcijan w Japonii i podejmowała uniwersalny wątek dobra i miłości. Talent epicki pisarza, zwłaszcza dotyczący bogatej materialnej strony rzeczywistości, znalazł uznanie wśród czytelników w Japonii. Do utworu tego nawiązywali też niektórzy japońscy twórcy, jak np. Yukio Mishima (1925-1970), znana z chrześcijańskich sympatii pisarka Yaeko Nogami (1985-1985) oraz poczytny w Polsce i w Japonii katolicki pisarz Shūsaku Endō (1923-1996)<sup>11</sup>.

Po II wojnie światowej dostrzeżono w Japonii pisarzy dobrze rozpoznawalnych też na Zachodzie, takich jak choćby Stanisław Lem, Witold Gombrowicz, Stanisław Ignacy Witkiewicz-Witkacy (1985-1939), Bruno Schulz (1892-1942), Sławomir Mrożek (1930-2013) czy później Czesław Miłosz (1911-2004)<sup>12</sup>. Nieślabnącym zainteresowaniem od lat cieszy się Japonii zwłaszcza twórczość Lema. Jego książki promowali wszyscy najwybitniejsi tłumacze. Pierwsze wydanie *Solaris* (przełożone w niepełnej wersji z rosyjskiego) ukazało się w 1965 r. Od lat osiemdziesiątych niemal na bieżąco tłumaczono na japoński z polskiego kolejne teksty tego autora<sup>13</sup>. Na początku obecnego stulecia sławista, profesor Uniwersytetu Tokijskiego Mitsuyoshi Numano (nota bene uczeń Stanisława Barańczaka) zainicjował wydanie w Japonii w sześciu tomach *Dzieł zebranych* Lema. Zgromadził do tej pracy grono znakomitych tłumaczy, wśród których zaleźli się m.in. Tokimasa Sekiguchi, Koichi Kuyama, Satoko Inoue, Ayano Shibata,

<sup>10</sup> <http://www.p Polonia-jp.jp/index.php/wywiady/item/1273-rozmowa-z-anna-komorowska-malzonka-prezydenta-rp>. Spotkanie odbyło się z okazji wizyty małżonki byłego prezydenta RP w Japonii w kwietniu 2012 r. w celu uświetnienia kilku polskich inicjatyw kulturalnych i charytatywnych.

<sup>11</sup> K. Kuyama, „*Quo vadis*” w Japonii-konteksty recepcyjne, w: *Literatura polska w świecie, t. IV: Konteksty światowości*, red. R. Cudak. Katowice 2012, s.40-46.

<sup>12</sup> M. Numano, *Spotkanie Japończyków z literaturą polską, w: Chopin-Polska-Japonia*, Warszawa 1999, s.212.

<sup>13</sup> Na japoński przetłumaczono też takie utwory jak *Solaris* (1968, tł. Kiwa Iida), *Eden* (1980, tł. Masatoshi Kohara), *Powrót z gwiazd* (1968, tł. Shōzō Yoshigami), *Doskonała próżnia* (1971, tł. Mitsuyoshi Numano), *Katar* (1979, tł. Shōzō Yoshigami), Mitsuyoshi Numano), *Niezwyciężony* (1968, tł. Kiwa Iida), *Cyberiada* (1973, tł. Shōzō Yoshigami, Yoshiharu Muraten), *Śledztwo* (1978, tł. Dan Fuakmi), *Dzienniki gwiazdowe* (1980, tł. Dan Fukami), *Opowieści o pilocie Pirxie* (1980, tł. Dan Fuakmi), *Pamiętnik znaleziony w wannie* (1980, tł. Dan Fukami), *Bajki robotów* (1982, tł. Dan Fukami), *Głos Pana* (1982, tł. Dan Fukami), *Wizja lokalna* (1983, tł. Dan Fukami), *Astronauta* (1981, tł. Mitsuyoshi Numano), *Wielkość urojona*, *Golem XIV* (1998, tł. Kazuo Hasemi, Mitsuyoshi Numano, Masahiko Nishi). Niektóre z wymienionych tu utworów miały więcej niż jedno wydanie.

czy nie żyjący już Shōzō Yogshigami (1928-1996)<sup>14</sup>. Oczywiście recepcja Lema nie ogranicza się do tekstów zawartych w tym wydaniu. Bez przesady można powiedzieć, że cała twórczość Lema (a przynajmniej jej najważniejszy żrąb) została przełożona na japoński i znalazła odbiorców na tym wymagającym rynku.

Do sztandarowych pisarzy polskich w Japonii należy z pewnością Witold Gombrowicz, choć w przeciwieństwie do Lema znany jest przede wszystkim w kręgach akademickich. Recepcja jego twórczości w Japonii rozpoczęła się pod koniec lat sześćdziesiątych za sprawą Yukio Kudō (1925-2008)<sup>15</sup>. To on właśnie, a potem też m.in. Kazuo Yonekawa (1929-1982) oraz Masahiko Nishi (1955- ) przełożyli najważniejsze utwory pisarza takie jak *Pornografia*, *Ferdynandurke*, *Kosmos*, czy fragmenty *Dziennika*. Masahiko Nishi historyk i krytyk literatury, profesor Uniwersytetu Ritsumeikan w Kioto, oprócz tego, że zajmuje się literaturą z kręgu jidysz, przetłumaczył też *Trans-Atlantyk* (2004). Osobna sprawa to recepcja teatralna sztuk Gombrowicza<sup>16</sup>.

Czesław Miłosz był znany w Japonii już pod koniec lat sześćdziesiątych jako autor *Zniewolonego umysłu* (1968), ale wtedy nie czytano jeszcze jego wierszy. Również przyznanie poecie Nagrody Nobla w 1980 r. nie wpłynęło na wyraźny wzrost zainteresowania jego twórczością. Dopiero w 2011 r. wydana została pierwsza japońska antologia poezji Miłosza we współpracy Ambasady RP i Instytutu Polskiego w Tokio z wydawnictwem Seibunsha oraz grupą tłumaczy pod kierunkiem profesorów Sekiguchi i Numano, a ostatnio w 2015 r. przetłumaczono *Świat poema naiwne*. Wcześniej, w 2000 r. w wydawnictwie Michitani ukazało się japońskie wydanie *Historii literatury polskiej* Miłosza. Podręcznik, który miał w tym kraju dwa wydania, przełożyło pięciu japoń-

<sup>14</sup> W sumie wydano sześć tomów dzieł Lema w tłumaczeniu na japoński: Tom I - *Solaris* (2004), tł. Mitsuyoshi Numano; Tom II - *Wysoki Zamek, Rozprawy i eseje* (2004), tł. Mitsuyoshi Numano, Takayuki Tatsumi, Ayano Shibata, Ariko Kato, Satoko Inoue; Tom III - *Głos Pana, Katar* (2005), tł. Mitsuyoshi Numano, Dan Fukami, Shōzō Yoshigami; Tom IV - *Fiasko* (2007), tł. Koichi Kuyama; Tom V - *Antologia 10 opowiadań* tł. Mitsuyoshi Numano, Tokimasa Sekiguchi, Koichi Kuyama, Ayano Shibata; Tom VI - *Szpital Przemienienia, Prowokacja* tł. Tokimasa Sekiguchi, Kazuo Hasemi.

<sup>15</sup> O tych przekładach wspominał Tokimasa Sekiguchi: „Kiedy byłem licealistą, w latach 60. młodzież miała szczerze bezinteresowne politycznie zainteresowania. Wtedy w Japonii ukazała się duża seria „Literatury Europy Wschodniej”, a w niej kilka tomów literatury polskiej. Znalazły się tam między innymi takie dzieła jak *Kosmos* Gombrowicza, opowiadania Schulza: *Sklepy cynamonowe*, *Sanatorium pod Klepsydrą*. I to jest ciekawe, bo mogliśmy czytać Gombrowicza wcześniej niż Polacy. To był dla mnie niesamowity wstrząs. Już wtedy czułem, że proza tych dwóch polskich pisarzy jest na tak wysokim poziomie, że stanowi wartość uniwersalną, bezwzględna”. Tokimasa Sekiguchi, *Tłumaczyć kulturę*. Rozmowa przeprowadzona przez Marię Nicgorską, „Kwartalnik Polonicum”, 2(2006), s.41.

<sup>16</sup> O wpływie Gombrowicza na twórczość Masahiko Shimady (1961- ) oraz o pracach poświęconych Gombrowiczowi autorstwa Masahiko Nishi pisze Tokimasa Sekiguchi, *Gombrowicz czytany pionowo, Literatura polska w świecie*, t. 1. *Zagadnienia recepcji i odbioru*, red. R. Cudak, Katowice 2009, s.171-178.

skich polonistów: Tokimasa Sekiguchi, Musahiko Nishi, Mitsuyoshi Numano, Kazuo Hasemi i Tatsuya Moriyasu, ale pracę nad przekładem zaczął już wiele lat przedtem prof. Shōzō Yoshigami<sup>17</sup>.

Gdy chodzi o Wisławę Szymborską (1923-2012), to informacje o niej, przekłady jej utworów oraz opracowania poezji zaczęły się pojawiać w Japonii pod koniec lat osiemdziesiątych. Od czasu gdy otrzymała Nagrodę Nobla (1996), wydano trzy tomy jej wierszy<sup>18</sup>. Poetkę spopularyzował w Japonii znany pisarz Natsuki Ikezawa (1945- ), który w różny sposób nawiązuje do jej wierszy. Przykład dialogu z Szymborską podjętego przez Ikezawę może być dowodem otwartości tej poezji (choćby dające się zauważyć w niej wątki buddyjskie), o czym pisze Tokimasa Sekiguchi<sup>19</sup>.

Inni polscy pisarze znani w Japonii (choć w znacznie mniejszym zakresie), to Jerzy Andrzejewski (1909-1983), Jarosław Iwaszkiewicz (1894-1980), Ryszard Kapuściński (1932-2007), Karol Wojtyła (1920-2005) czy wspomniany już Sławomir Mrożek. Przyczyny ich recepcji, są w każdym przypadku inne. Andrzejewski zaistniał najpierw dzięki ekranizacji *Popiołu i diamentu*. Oprócz tej powieści przełożono również *Bramy raj* (1972, tł. Kazuo Yonekawa) oraz niektóre opowiadania pisarza związane z wojną (np. *Wielki Tydzień*). Iwaszkiewicz wszedł na rynek japoński jako autor książki o Chopinie, ale wydano też *Matkę Joannę od Aniołów* (1967, tł. H. Fukuoka) i parę jego opowiadań. Mrożek jest znany jako dramaturg i autor krótkich form narracyjnych. Międzynarodowa sława pisarza wzbudziła zainteresowanie jego utworami również u japońskich wydawców. Przekłady tekstów Kapuścińskiego zaczął Yukio Kudō, który spotkał się z pisarzem w 1957 r. w Tokio i postanowił wtedy nauczyć się polskiego. Wraz z wyborem na Stolicę Piotrową Karola Wojtyły i historyczną pielgrzymką Japonii w 1982 r. przełożono na japoński niektóre jego dramaty.

Najnowsza literatura polska jest prawie nieznaną w Japonii. Najczęściej tłumaczono książki Małgorzaty Musierowicz. Na przełomie XX i XXI w. ukazało się ich siedem: *Opium w rosle*, *Noelka*, *Nutria i Nerwus*, *Dziecko piątku*, *Kłamczucha*, *Córka Robrojka*, *Tygrys i róża*. Tego typu utwory - lekkie w odbiorze, napisane

<sup>17</sup> Ten ostatni wydawał własnym sumptem pierwsze w Japonii pismo polonistyczne, rocznik „Polonica”. Ukazywało się ono w latach 1990 -1995 (pięć numerów).

<sup>18</sup> *Owari to hajimari [Koniec i początek]*, tł. Mitsuyoshi Numano, Tokyo, Michitani, 1997; *Hashi no ue no hitotachi [Ludzie na moście]*, tł. Yukio Kudō, Shochi Yamada, Tokyo 1997; *Shinborusuka shishu [Szymborska wybór wierszy]*, tł. Michi Tsukada, Doyōbijutsusha, Shuppanhanbai, 1999.

<sup>19</sup> T. Sekiguchi, *Radykalność i otwartość liryki Wisławy Szymborskiej – lektura heterodoksyjna*, w: *Literatura polska w świecie*. T.2, *W kręgu znawców*, red. R. Cudak, Katowice 2007. Por. też: R. Sowińska-Mitsui, *Kilka uwag o recepcji poezji Wisławy Szymborskiej w Japonii – Ikezawa i Szymborska*, w: *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia – Rocznik 2012/2013. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Seulu*, s. 139-147. Wśród tłumaczonych na japoński polskich poetów prym wiodą Mickiewicz, Miłosz i Szymborska, ale przekładano też Herberta, Różewicza, Barańczaka...

z humorem i zaspokajające potrzebę egzotyki dobrze się tu sprzedają. Tłumaczką *Jeźycjady* jest Kazuko Tamura. Po japońsku ukazały się też dwie książki Olgi Toakrczuk: *Dom dzienny, dom nocny* (2010) oraz *Bieguni* (2014)<sup>20</sup>. Tę pierwszą wydano najpierw w ilości 2000, ale potem nakład zwiększono i sprzedano ponad 4000 egzemplarzy, co jak na przekład z polskiego jest dużym osiągnięciem. Tłumaczka utworu Hikaru Ogura w przedmowie napisała, że zauważa w utworze buddyjski stosunek do świata. Ten nietypowy utwór odwołujący się do oniryzmu i realizmu magicznego, często obecnego w prozie japońskiej, spełnia warunki, aby podobać się Japończykom.

Warto też zaznaczyć, że na japoński dokonano sporo przekładów polskich utworów dla dzieci i młodzieży. Zasłużyła się w tej dziedzinie zwłaszcza Risako Uchida-Yoshigami (1928- 1997). Jej autorstwa jest choćby tłumaczenie takich utworów jak *Plastusiowy pamiętnik* (1968) Marii Kownackiej czy *Ferdynand Wspaniały* (1967) Ludwika Jerzego Kerna. Młodzi Japończycy znają też *Przygody i wędrówki Misia Uszatka* (1985) Czesława Janczarskiego (tł. Chizuru Sakakura). Są to oczywiście tylko niektóre, najbardziej znane również w Polsce tytuły. Klasyka dziecięca z nad Wisły całkiem nieźle przebija się w Japonii. Typowym tego przykładem jest popularność Janusza Korczaka, zwłaszcza odkąd na ekrany japońskich film wszedł film *Wajdy Korczak* (1990). W Kraju Kwitnącej Wiśni opublikowano nie tylko przeznaczone dla dzieci utwory literackie tego słynnego wychowawcy, lecz także jego pisma pedagogiczne, które szybko zdobyły uznanie specjalistów. Badacze japońscy w swych pracach naukowych podkreślają głęboko humanistyczny i nowatorski charakter jego koncepcji pedagogicznych oraz praktyki wychowawczej, co stawia go obok takich postaci Fröbel czy Pestalozzi. W 2001 r odbyła się w Tokio prapremiera sztuki teatralnej *Doktor Korczak* napisanej przez Jacka Popiela na zamówienie Himawari Theatre Group, wielkiego koncernu artystycznego produkującego m.in. filmy i przedstawienia teatralne. Sztuka ukazuje wybrane zdarzenia z życia Korczaka z lat 1938-1942. W przedstawieniu z ponad 130 aktorami (w scenach zbiorowych występowała setka dzieci) rolę Korczaka grał znany w Japonii aktor, Gō Katō. Warto zaznaczyć, że dziecko w Japonii traktowane jest z największym szacunkiem i wyposażone w wiele praw. Być może dlatego przesłanie Korczaka jest tak ważne dla Japończyków, którzy widzą w nim wielkiego bohatera. W Japonii istnieje też Stowarzyszenie Janusza Korczaka.

Dla popularyzacji polskiej literatury zasłużyli się zwłaszcza niektórzy tłumacze, często wykładowcy uniwersyteccy, tacy np. jak Kazuo Yonekawa (1929-1982) Shōzō Yoshigami (1928-1996) i Yukio Kudō (1925-2008). Działalność

<sup>20</sup> Przetłumaczono też jej opowiadanie *Numery*. Zostało ono umieszczone w antologii *Literatura wschodnioeuropejska w kieszeni od renesansu do współczesności*, red. Itatsu Iijima i Mastoshi Kohara, Wydawnictwo Seibunsha 2006.

naukowa i translatorska każdego z nich to temat na osobną rozprawę. Wspomnijmy tylko o Yukio Kudō. Jego twórczość przekładowa z literatury polskiej jest najbardziej szeroka i wszechstronna, a w niniejszym opracowaniu można o niej mówić jedynie w największym skrócie, zwłaszcza że niektóre tłumaczenia zostały wydane dopiero po jego śmierci (i nadal wypływają z archiwum). Kudō zaczął przekładać literaturę polską z języka rosyjskiego w 1956 r. od opowiadań Brunona Jasińskiego (1901-1938) *Zmowa obojętnych – 1956-1957* (później też *Nos i Główny winowajca*). Następnie tłumaczył Marka Hłaskę (*Pierwszy krok w chmurach – 1959*), Czesława Miłosza (*Zniewolony umysł – 1968*), Witolda Gombrowicza (*Kosmos – 1965, Bakakaj – 1998, Ferdynand – 1977, Pornografia – 1969*) Jana Potockiego (*Rękopis znaleziony w Saragossie – niepełne tłumaczenie z francuskiego – 1980*), Tadeusza Konwickiego (*Kompleks polski – 1985*), Marka Nowakowskiego (*Martwy Żółw, Opowieści ze Stanu Wojennego*), Witkacego (*Wariat i zakonnica – 1977*), Sławomira Mrożka (*Strip-tease – 1968, Na pełnym morzu – 1968*), Ryszarda Kapuścińskiego (*Imperium – 1994, Heban – 2010*), Brunona Schulza (prawie wszystkie dzieła). Jest on też autorem jedynej w Japonii przekładu *Pana Tadeusza* (1999). Kudō tłumaczył również Izaaka Bashewisa Singera (1904-1991), *Złota brama i inne opowiadania* (1986), których akcja toczy się w Polsce, oraz prace amerykańskie dotyczące historii Polski. W latach 1967-1974 był też lektorem języka japońskiego w Instytucie Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego i jednocześnie korespondentem japońskiej agencji prasowej Kyudo. Wspierał opozycję (KOR i ROPCiO), dostarczał materiały drukarskie dla podziemnej oficyny NOWA, za co został pod koniec lat siedemdziesiątych wydalony z Polski. Po powrocie do Japonii nauczał języka polskiego w Instytucie Majakowskiego w Tokio, a kiedy nad Wisłą wprowadzono stan wojenny, zorganizował w stolicy Japonii Centrum Informacji Polskiej, w którym od 1981 do 1991 r. wydawał „Biuletyn Polski” („Pōrando geppo”). W sumie ukazało się 112 numerów pisma. Wysokość nakładu w pierwszych latach osiągała ok. 5000 egzemplarzy. W periodyku tym można znaleźć w zasadzie całą dostępną wówczas wiedzę na temat sytuacji w Polsce oraz jej aspekt międzynarodowy.<sup>21</sup> Kudō w japońskich gazetach i czasopiśmie zamieścił też wiele artykułów o „Solidarności”, które później wydał częściowo w formie książkowej. Wspomnienia ze swego pobytu w Polsce zostawił również ogłoszonych w Tokio w 1981 r. publikacjach: *Warushawa-no shichi-nen* [Siedem warszawskich lat] oraz *Warushawa monogatari* [Opowieść o Warszawie].

Do dziś jest bardzo aktywny inny wybitny japoński polonista Tokimasa Sekiguchi (1951 - ) – jeden z pionierów inicjatywy określanej jako Forum Polska<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Yoshiho Umeda, Wystąpienie podczas konferencji Forum Polska w 2010 r. *Ruch NSZZ „Solidarność” i jego dziedzictwo – Demokryzacja i rewolucja*, s. 65.

<sup>22</sup> T. Sekiguchi napisał szereg prac naukowych dotyczących literatury polskiej oraz ją tłumaczył np. powieść J. Iwaszkiewicza *Matka Joanna od Aniołów* (pierwsze tłumaczenie Seiji Fukuoka



Ta forma współpracy ludzi zainteresowanych w Japonii Polską powstała w 2004. Doroczne konferencje gromadzą niekiedy nawet ponad 200 uczestników (jak było to w przypadku sympozjum o Chopinie) reprezentujących środowisko japońskich slawistów, historyków, ekonomistów, artystów i tokijskiej polonii. Poświęcone są one różnym zagadnieniom dotyczącym Polski, dobieranym z roku na rok pod kątem ważności i zainteresowań uczestników.<sup>23</sup> Sekiguchi jest też autorem wielkiego projektu wydawniczego Klasyka Literatury Polskiej. Jest to ambitny i szeroko zakrojony projekt tłumaczeń, który wspiera Instytut Polski w Tokio. Ta seria klasyki ma obejmować cztery dziedziny: literaturę, historię, muzykę i rzeźbę wraz z malarstwem. Ten ostatni dział nie doczekał się jeszcze swoich tomów. Rozpoczęto natomiast wydawać serię muzyczną, którą zainaugurował tom *Pieśni Chopina*<sup>24</sup>. W serii literackiej wydano cztery tomy. W 2013 r. *Treny Kochanowskiego* (tł. Tokimasa Sekiguchi), *Sonety Mickiewicza* (tł. Koichi Kuyama – obecnie chyba najlepszy specjalista w Japonii od polskiej literatury XIX w. oraz polskiego filmu). W roku następnym ukazały się *Balady i romanse Mickiewicza* (tł. Tokimasa Sekiguchi) oraz *Konrad Wallenrod* (tł. Koichi Kuyama). Seria: „Biblioteka źródeł historycznych do dziejów Polski” ma obejmować chronologicznie materiały od renesansu (a może średniowiecza) po współczesność. Ma to być przegląd podstawowych źródeł. Dotychczas w wydawnictwie Toyo Shoten ukazały się: *Konstytucja 3 Maja 1791 roku*, opracowanie Taichi Shiraki (2013), *Konfederacja warszawska r. 1573*, opracowanie Satoshi Koyama (2013), *Walcząca Polska – O nową Polskę po II wojnie światowej*, opracowanie Jun Yoshioka (2014), *Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny 1979*, opracowanie Hisako Kato (2014). Plany druku po japońsku nieznanych dzieł polskich autorów w całości realizowane będą przez wydawnictwo Michitani i sięgają roku 2020<sup>25</sup>. Być może zatem raczej ma Mitsuyoshi Numano,

w 1990 r.), W. Gombrowicza, *Iwona księżniczka Burgunda*, wybrane dramaty Witkacego. Obecnie dokonuje pierwszego tłumaczenia na japoński *Lalki* B. Prusa.

<sup>23</sup> Kolejne spotkania miały następujące tytuły: *Powrót do Europy* (2005), *Polskość* (2006), *Warszawa* (2007), *Katolicyzm polski* (2008), *Chopin* (2009), *Ruch NSZZ Solidarność i jego dziedzictwo – Demokratyzacja i rewolucja* (2010), *Polska i jej sąsiedzi* (2011), *Wokół Poloneza* (2012), *Polska dziś i jutro w poszukiwaniu swojego miejsca na zamieniającej się mapie świata* (2013), *Andrzej Wajda* (2014), *Polska i jej sąsiedzi - cz. II* (2015), *1050 lat Polski w chrześcijańskiej Europie* (2016), *Pejzaż artystyczny II Rzeczypospolitej* (2017). Wygłaszane referaty dobierane są w ten sposób, że prawdopodobnie nie można ich usłyszeć gdzie indziej. Każda konferencja kończy się dyskusją panelową. Później redagowany jest tom pokonferencyjny, który zawiera streszczenia referatów w języku japońskim (a czasem ich pełne teksty) i polskim.

<sup>24</sup> *Pieśni Chopina*. Pierwsze wydanie Fontany 1859, opracowanie Kohayakawa Tokiko, Terakado Yuko, Hiraiwa Rie, przekład tekstów pieśni Tokimasa Sekiguchi, Tokio, 2014. Jest to pierwszy przekład obcojęzyczny I tomu nowej *Korespondencji Fryderyka Chopina*, który ukazał się po polsku nakładem Uniwersytetu Warszawskiego (2009) i obejmuje wszystkie listy Chopina i do Chopina z lat 1816-1831.

<sup>25</sup> W kolejnych latach mają być wydane: 2016: *Cham* (lub *Marta*) E. Orzeszkowej, *Dziady* cz. II, IV A. Mickiewicza; 2017: *Dziady* cz. III, Łąka B. Leśmiana; 2018: *Pieśni*, J. Kochanowskiego, *Zemsta*

który twierdzi, że „popularyzacja literatury polskiej w Japonii wchodzi w nowy jakościowo etap”<sup>26</sup>.

Warto dodać, że tematyka polska pojawia się w Japonii nie tylko w przekładach. Dobrym przykładem nawiązań do zagadnień polskich w literaturze japońskiej jest twórczość Shūsaku Endō - katolickiego pisarza, który w czasie wojny zetknął się z Polakami we Francji. Endō w swych powojennych tekstach wracał niejednokrotnie do tematyki Oświęcimia, Maksymiliana Kolbe (1894 - 1941) i polskiego katolicyzmu. Sześć jego powieści zostało przełożonych na polski. W 1976 r. Endō otrzymał nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka i w związku z tym w grudniu tegoż roku na dwa tygodnie przybył do Polski. W jego twórczości jest sporo artykułów o Polsce, a zwłaszcza o polskim katolicyzmie, wspomnienia poświęcone wybitnym Polakom (Kopernik, Skłodowska) a także relacje z podróży do naszego kraju<sup>27</sup>.

Jak widać na przykładzie literatury, w Japonii robią karierę awangardowe propozycje polskich artystów. Nic więc dziwnego, że dobrą passę polskiego teatru zainauguował *Cricot 2* Tadeusza Kantora. Twórca ten był jednym z pierwszych artystów uprawiających informel, konceptualizm, happening. Zaszczepił te kierunki w polskiej sztuce, a zarazem zostały one przyjęte z upodobaniem w Japonii. Kantor dwukrotnie przebywał w tym kraju. Pierwsza jego wizyta w Toga-mura i w Tokio, z „seansem dramatycznym” *Umarła klasa*, przypadła na okres od 29 lipca do 12 sierpnia 1982 roku. Drugi raz odwiedził Japonię od 12 marca do 14 kwietnia 1990 roku. Pobyt wypełniły występy w Tokio z przedstawieniami: *Niech szczerzą artyści i nigdy tu już nie powrócę*. Wystąpienia *Cricot 2* zostały przyjęte entuzjastycznie. Niektórzy krytycy dopatrywali się w nich podobieństw do japońskiego teatru nō<sup>28</sup>. W 1994 roku otwarta została w Muzeum Season w Tokio wspaniała retrospektywna wystawa „Tadeusz Kantor – moja sztuka, moje podróże, moje życie”. Rok 2015 ogłoszony przez UNESCO Rokiem Kantora był obchodzony też w Japonii.

Kantor, a także Gombrowicz, Schulz, Witkacy znaleźli swoje ugruntowane miejsce między wieloma sławami światowej dramaturgii w tokijskim Teatrze X (czytamy z greckiego chi), który otworzył podwoje we wrześniu 1992 r. Producentem i dyrektorem artystycznym teatru jest od początku i nieprzerwanie pani

A.Fredry;2019: Antologia, J. Kochanowski; *Czarne kwiaty. Białe kwiaty, Czarne kwiaty*, C. Norwida; 2020: *Wesele* S. Wyspiańskiego, *Nie-boska komedia* Z. Krasińskiego.

<sup>26</sup> M. Numano, *art. cyt.* s. 213. Jednym z dowodów na to jest uruchomienie w 1991 r. polonistyki w Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych, por. T. Splisgart, *Studia polonistyczne w Japonii. Historia oraz perspektywy rozwoju*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2013 nr 3, s. 112-122.

<sup>27</sup> K. Kuyama, *Endō Shūsaku a sprawa polska*, w: *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia. Rocznik 2009. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Tokio*, s.221-239. Polonika pojawiają się też w twórczości takich pisarzy jak Tsunoda Fusako (1914-2010), Shimao Toshio (1917-1986) czy Tsuji Kunio (1925-1999).

<sup>28</sup> Recenzje przedstawień i niektóre japońskie prace o Kantorze przywołuje Zbigniew Osiński w artykule *Japonia Jerzego Grotowskiego i Tadeusza Kantora. O teatrze „nō” i jego polskiej recepcji (z przywołaniem recepcji euroamerykańskiej)*, „Litteraria Copernicana”, nr 2 (14) 2014, s.105-106.

Misako Ueda. Jest to instytucja wspomagająca młody, niekomercyjny teatr, scenografów i reżyserów. W Teatrze X prezentowane są unikalne, awangardowe działania artystyczne. Właśnie tam w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku wymyślono projekt prezentujący twórczości Witolda Gombrowicza, Brunona Schulza i Witkacego, z udziałem m.in. Jana Peszka, krakowskiego aktora zauroczonego Schulzem. W Tokio Peszek przygotował *Sanatorium pod klepsydrą*. Zrealizowane tu projekty (dotyczące zwłaszcza trzech wspomnianych pisarzy) „w sposób znaczący przyczyniły się do postrzegania tego miejsca jako sceny wyjątkowej, która prezentuje unikalne, awangardowe działania artystyczne i jednoznacznie kojarzy się z Polską”<sup>29</sup>. W 2013 r. teatr Karas, który założył w Tokio Saburo Teshigawara, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnego japońskiego teatru tańca, zrealizował dwa spektakle inspirowane prozą Brunona Schulza. Były to przedstawienia integrujące taniec z przestrzenią dźwięku i grą świateł. Ten pierwszy miał premierę 4 marca, a drugi 25 czerwca 2013 roku. Było to pierwsze spotkanie Saburo Teshigawara z twórczością Schulza. Koproducentem obu spektakli był Teatr X.

Od lat dużo dzieje się w Japonii w zakresie recepcji polskiego teatru, ale obserwujemy także rosnące zainteresowanie najnowszym kinem. Jest to temat szeroki, a zarazem może najbardziej odzwierciedlający obecność kultury polskiej w Kraju Kwitnącej Wiśni. Prof. Sekiguchi mówi w niektórych wywiadach, że po raz pierwszy zainteresował się Polską, gdy pół wieku temu „zakochał się” w aktorce Lucynie Winnickiej, występującej w filmach Jerzego Kawalerowicza. Kino polskie jest dość dobrze znane w Japonii. Były tu prezentowane filmy wszystkich znaczących polskich reżyserów. Zaczęto je wyświetlać po roku 1957. Szczególnie takie nazwiska jak Andrzej Munk (1921-1961), Jerzy Kawalerowicz (1922-2007), Krzysztof Kieślowski (1941-1996), a z żyjących Andrzej Wajda (1926-2016), Krzysztof Zanussi (1939-) i Roman Polański (1933-) nie są obce japońskim koneserom kinematografii. Zwłaszcza dzięki Wajdzie polski film znalazł tu swoje poczesne miejsce (bardzo dużo, bo aż 15 filmów reżysera było wyświetlanych w tokijskim kinie Iwanami Hall). Pierwszym dziełem Wajdy zaprezentowanym w Japonii był *Kanał* (prapremiera japońska odbyła się 10 stycznia 1958 r). 7 lipca 1959 wszedł na ekrany kin japońskich *Popiół i diament*, który podbił serca widowni dzięki niezapomnianej roli Zbigniewa Cybulskiego (a pośrednio przyczynił się do popularyzacji Norwida!). Wajda w pewnym zakresie oddziałł na twórczość słynnego japońskiego reżysera Nagisa Ōshimy (1932-2013)<sup>30</sup>. Mniej więcej w tym samym

<sup>29</sup> G. Ishikawa, *Teatr X, czyli polsko-japońskie kontakty teatralne*, w: *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia – Rocznik 2012/2013. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Seulu*, s.179. Teatr X znajduje się w starej części Tokio, samym sercu „Dolnego Miasta”, 3 min. marszem od stacji Royogoku.

<sup>30</sup> K. Kuyama, *Nagisa Oshima o Andrzeju Wajdzie – przykład kreatywnej recepcji kinematografii polskiej w Japonii*, w: *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia – Rocznik 2012/2013. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Seulu*, s.161-173.

czasie co Wajda dał się poznać japońskim kinomanom Jerzy Kawalerowicz z takimi filmami jak *Prawdziwy koniec wielkiej wojny*, *Pociąg*, *Matka Joanna od Aniołów*. Do tych dwóch należy jeszcze dołączyć Andrzeja Munka. W różnych miastach Japonii odbywają się co roku przeglądy polskiej kinematografii. Są to zarówno pokazy monograficzne (np. filmy Romana Polańskiego, Krzysztofa Kieślowskiego, Jerzego Hasa (1925-2000) – ten ostatni twórca jest coraz bardziej popularny na japońskich wyspach – jak też przeglądy obejmujące znane dzieła różnych ważnych reżyserów. Prezentowane były tu też polskie filmy krótkometrażowe (ich pokaz odbył się we wrześniu 2007 r. w Center Tokyo) i animowane, wśród których są uchodzące za klasykę gatunku: *Przygody Bolka i Lolka* oraz *Zaczarowany ołówek*. Oprócz wyżej wymienionych projekcji monograficznych polska kinematografia ma stały udział w corocznym międzynarodowym festiwalu w Tokio i festiwalu kina europejskiego w Osace. Przeglądy polskich filmów odbywają się też od paru lat w Sapporo, gdzie jest dobrze zorganizowana polonia i działa Towarzystwo Japońsko-Polskie. Wspomniane tokijskie kino Iwanami Hall jest od lat znane z prezentacji polskich filmów. Wkrótce po wybuchu elektrowni w Fukushima 11 marca 2011 r. wyświetlano tu film Doroty Kędzierzawskiej *Pora umierać*, który cieszył się ogromnym powodzeniem, prawdopodobnie dlatego, że doskonale współbrzmiał z nastrojami Japończyków w tamtym czasie. Niedawno prezentowany był z kolei film *Chce się żyć* Macieja Pieprzycy oraz *Papusza* reżyserii Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauzego.

W 2011 r. dzięki inicjatywie Nobuo Muraty – właściciela firmy Mermaid Films zajmującej się dystrybucją filmów i działalnością wydawniczą powstał Poland Film Festival. Dyrektorem artystycznym, podobnie jak podczas poprzednich edycji festiwalu, jest reżyser Jerzy Skolimowski (1938- ). W programie festiwalu w 2014 roku był przegląd klasyki polskiego kina. Po raz pierwszy pokazane zostały następujące filmy: *Struktura kryształu* Krzysztofa Zanussiego, *Przypadek* Krzysztofa Kieślowskiego, *Dzieje grzechu* Waleriana Borowczyka (1923-2006), *Ręce do góry* Jerzego Skolimowskiego, *Milczenie* Kazimierza Kutza, *Korczak* Andrzeja Wajdy i *Trzecia część nocy* Andrzeja Żuławskiego (1940-2016). Pokazywano też najnowsze dzieła młodszych twórców, między innymi film *Imagine* (2012) Andrzeja Jakimowskiego ( 1963-) czy *Płynące wieżowce* (2013) Tomasza Wasilewskiego (1980- ). Podczas Festiwalu na przełomie 2012/2013 r. wyświetlono 19 filmów fabularnych. Oprócz dzieł Kazimierza Kutza (1929- ) i Wajdy również m.in. Jerzego Kawalerowicza, Andrzeja Munka, Tadeusza Konwickiego (1926-2015), Janusza Morgensterna (1922-2011), Wojciecha Jerzego Hasa i Romana Polańskiego. Łącznie odbyło się 130 projekcji obejrzanych przez ponad 7 tysięcy widzów w Tokio, Osace, Kioto i Nagoi. Poza klasyką polskiej kinematografii japońska publiczność ma też okazje poznawać twórczość nowszą (np. thriller braci Skolimowskich *Ixjana*. *Z piekła rodem* oraz filmy wchodzące w skład „Przewodnika dla Polaków” wyprodukowanego

przez Instytut Adama Mickiewicza: *Political Dress* Judyty Fibiger o tym, jak zmieniało się postrzeganie mody w kolejnych dekadach PRL-u czy *Art of Freedom* Wojciecha Słoty i Marka Kłosowicza, opowieść o najtrudniejszych wyprawach organizowanych przez polskich himalaistów). Poza reżyserami znani są w Japonii również polscy aktorzy. Dobrą passę rozpoczął Zbigniew Cybulski (1927-1967), który swoją rolę w *Popiele i diamencie* zrobił w Japonii furorę. Obecnie wymienia się takie nazwiska jak Krystyna Janda, Daniel Olbrychski, Wojciech Pszoniak.

Trudno wreszcie nie wspomnieć o muzyce. Zainteresowanie muzyką zachodnią, w tym twórczością Chopina, nastąpiło wraz z modernizacją Japonii w epoce Meiji (1868-1912). Chopin uchodzi tu za narodowego kompozytora, jakby był Japończykiem, ale nie wszyscy wiedzą, że miał polskie korzenie. W Japonii można spotkać hotele i sklepy, których nazwy pochodzą od jego nazwiska, a Chopinowska muzyka rozbrzmiewa nie tylko w radio czy w telewizji, ale też w kawiarniach i w restauracjach. Japonia to jeden z największych centrów muzyki Chopina na świecie. Jest tu wielu specjalizujących się w jego twórczości krytyków i muzykologów. W 150 rocznicę urodzin kompozytora powołano w Hamamatsu Japońskie Towarzystwo Chopinowskie, które organizuje koncerty i recitale z udziałem najbardziej znanych pianistów japońskich i zagranicznych nierzadko połączone z prelekcjami i spotkaniami z japońskimi i zagranicznymi chopinologami. Towarzystwo jest wspierane przez znaną na świecie ze swych doskonałych fortepianów firmę Kawai w Hamamatsu. Między tym japońskim miastem i Warszawą została podpisana umowa o współpracy kulturalnej. Dzięki niej kopię pomnika Fryderyka Chopina (autorstwa Marian Koniecznego) z warszawskich Łazienek umieszczono na dachu sali koncertowej. Dla upamiętnienia 200 rocznicy urodzin, w maju 2010 roku w Tokio na terenie Uniwersytetu Sztuk Pięknych został odsłonięty pomnik Fryderyka Chopina. Istotne jest też, że w marcu 2012 r. nakładem wydawnictwa Iwanami Shoten ukazał się zbiór listów kompozytora. Autorami tłumaczenia są Tokimasa Sekiguchi, oraz japońskie specjalistki od muzykologii, które studiowały w Polsce: Maki Shigekawa, Rie Hiraiwa, Satoko Nishida. Podstawą tłumaczenia był I tom nowej *Korespondencji Fryderyka Chopina* wydanej w 2009 r. przez Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, a tłumaczenie japońskie jest pierwszą zagraniczną edycją tych listów. Fakt ten zasługuje na uwagę również z tej racji, że dotychczas w Japonii nie było dobrego wydania listów Chopina<sup>31</sup>. Popularność muzyki Chopina stale

<sup>31</sup> Jak zauważa Tokimasa Sekiguchi w „Japonii krytycy muzyczni i tłumacze przyczynili się i dalej przyczyniają, niestety, do powszechnego zamętu odnośnie do tekstów chopinowskich”, w: tenże, *Refleksje tłumacza nowej „Korespondencji Fryderyka Chopina”* (2009), w: *Spotkania polonistyki trzech krajów: Chiny, Korea, Japonia. Rocznik 2014/2015. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Tokio*, s. 106.

rośnie od lat trzydziestych<sup>32</sup>. Obecność muzyki Chopina odczuwa się najbardziej w akademiach muzycznych. Nic dziwnego, że Japończycy oblegają Konkursy Chopinowskie. „Co ósmy statystycznie biorąc pianista na estradzie warszawskiej był Japończykiem bądź Japonką”<sup>33</sup>, a ich liczba na każdym konkursie jest większa. Marzeniem wielu młodych pianistów japońskich jest nauka w Polsce, albo u polskiego profesora w Japonii. W uczelniach i w salach koncertowych Japonii bywali lub nadal bywają wybitni pianiści-profesorowie jak choćby Barbara Hesse-Bukowska (1930-2013), Regina Smendzianka (1924-2011), Lidia Kozubek (1927-2015), Jerzy Sulikowski (1938-) i in. To, co ukazuje się w Polsce, a dotyczy Chopina jest w Japonii zazwyczaj tłumaczone. Nie dziwi więc, że przełożono książki o nim autorstwa Jarosława Iwaszkiewicza (1894-1980), Kazimierza Wierzyńskiego (1894-1969), Jerzego Broszkiewicza (1922-1993) i Józefa Kańskiego (1928-). Oczywiście ukazują się też prace autorów japońskich poświęcone Chopinowi. Japonia jest jedynym krajem, gdzie ukazuje się (w Tokio) nakładem wspomnianego Towarzystwa Chopinowskiego miesięcznik „Shopan” wydawany od prawie 40 lat - bardzo popularny nie tylko wśród studiujących muzykę fortepianową. Oprócz wiedzy o kompozytorze pismo to przynosi też sporo informacji o Polsce. Muzykę Chopina popularyzuje również magazyn „Musica nova”. Twórczość Chopina została po wojnie włączona do programów nauczania w japońskich szkołach podstawowych i średnich, a w roku 1970 biografia kompozytora Chopina pióra Jerzego Broszkiewicza została wybrana jako tekst do czytania przez uczniów szkół średnich biorących udział w konkursie czytelnictwem dla młodzieży. Można zaryzykować stwierdzenie, że melonami japońscy mają głęboką i wszechstronną wiedzę o kompozytorze, być może najlepszą na świecie. Nie jest to zresztą przypadek, aby bowiem słuchać i rozumieć muzykę Chopina, trzeba znać jego epokę i kompozytorów z tamtych czasów.

W Japonii znany jest też trochę Karol Szymanowski (1882-1937), a ze współczesnych twórców muzyki Krzysztof Penderecki i Wojciech Lutosławski (1913-1994). Te dwa ostatnie nazwiska funkcjonują jednak głównie kręgu muzykolo-

<sup>32</sup> Punktem zwrotnym w tej dziedzinie było objęcie przez Leonida Kreutzera (1884-1953) stanowiska wykładowcy w Tokijskiej Szkole Muzycznej w roku 1937. Kreutzer, urodzony w Rosji, studiował kompozycję i grę na fortepianie w Konserwatorium w Sankt Petersburgu. Później został wykładowcą w Berlińskiej Akademii Muzycznej. Podczas swego pierwszego pobytu w Japonii w 1931 roku wykonał program z utworami Chopina, a także poprowadził kurs mistrzowski. W okresie od swego powrotu do Japonii w 1933 r. aż do śmierci w 1953 r. znacznie przyczynił się do rozwoju japońskiego systemu edukacji muzycznej. 100-lecie śmierci kompozytora (1949) wykorzystał jako okazję do opublikowania wszystkich jego dzieł w japońskim wydawnictwie Ryuginsha. Prawie równocześnie japoński pianista Motonari Iguchi (1908-1983) opublikował utwory Chopina pod własną redakcją w wydawnictwie Shunjusha. Wydania Iguchiego i Kreutzera przyczyniły się do rozwoju badań nad życiem i twórczością Chopina i dziś cieszą się największą popularnością zarówno wśród studentów fortepianu, jak i pedagogów.

<sup>33</sup> L. Z. Niekraś, *Chopin gra w duszy japońskiej*, Warszawa, 2010, s. 71.

gów, kompozytorów i specjalistów od kultury polskiej. Penderecki w Japonii to zwłaszcza autor utworu *Ofiarom Hiroszimy*, a Lutosławski *Wariacji na temat Paganiniego*. Warto też zauważyć, że polska twórczość muzyczna zainteresowała nie tylko specjalistów. Znają ją również dzieci. Na przykład bardzo popularna jest piosenka *Szła dziewczeczka do laseczka śpiewna* przez uczniów szkoły podstawowej, podobnie jak *Tramblanka* Tadeusza Sygietyńskiego. Pod koniec ubiegłej dekady działały w Japonii Towarzystwo Miłośników twórczości Moniuszki oraz Japońskie Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, które zajmowało się też propagowaniem twórczości innych polskich kompozytorów takich jak Grażyna Bacewicz (1909-1969), Kazimierz Serocki (1922-1981), Tadeusz Baird (1928-1981), Krzysztof Penderecki (1933-) oraz promocją wymiany kulturalnej między Polską i Japonią. W Kraju Kwitnącej Wiśni zapanowała moda na twórczość żyjącej w XIX wieku polskiej kompozytorki pianistki Tekli Bądarzewskiej-Barnowskiej (ok.1829 - 1861). Twórczość artystki w 1880 roku trafiła do Japonii. Pamięć o niej utrwalają głównie muzycy, którzy starają się przekazywać wiedzę na jej temat. Od 2011 odbywa się też Festiwal Nowej Muzyki Polskiej w Japonii Druga Odsłona. Projekt ma formę scenicznych spotkań polskich i japońskich muzyków z kręgu offowego jazzu, muzyki improwizowanej i współczesnej. W Japonii bywa na przykład Anna Maria Jopek, popularne są nasze stroje regionalne i działa aż 15 zespołów polskiego tańca ludowego (złożonych oczywiście z Japończyków)...

Kultura najwyraźniej kreuje wizerunek Polski w Japonii i znajduje najwięcej odbiorców. Na wyspach japońskich Polacy nie mogą zaimponować rozpoznawalnym produktem handlowym (skromnym wyjątkiem jest ceramika z Bolesławca), za to polska kultura cieszy się uznaniem. Oczywiście nasz kanon kulturowy w Japonii różni się od tego, który znają Polacy. Jak zauważył Tokimasa Sekiguchi „ta Polska japońska jest siłą rzeczy inna od Polski polskiej”<sup>34</sup>. Recepcja polskiej kultury przebiega na japońskich wyspach w różny sposób. Największą tradycję ma odbiór literatury. W japońskim kanonie naszej literatury na czele znajdują się Sienkiewicz i Lem. Pozostali wymienieni już wybitni pisarze dwudziestowieczni reprezentowani są w znacznie mniejszym zakresie. Dzięki temu jednak że posługiwali się środkami wyrazu wziętymi nie tylko z własnej tradycji, lecz także mieszały porządki lokalne i narodowe, odkrywali zasady wiążące polskość z innością, wchodzą dziś w krąg kultury japońskiej jako artyści uniwersalni. Wątkiem bliskim Polakom i Japończykom jest doświadczenie II wojny światowej – zawsze dramatyczne, choć w różny sposób obecne w świadomości obu narodów. Dlatego wśród tłumaczonych autorów są tacy jak Jerzy Andrzejewski, Bogdan Wojdowski (1930-1994), Tadeusz Borowski (1922-1951), Janusz Korczak (1878-

<sup>34</sup> T. Sekiguchi, *Bristol, Kongresy, SPTK... Przyczynek do historii organizowania międzynarodowych wspólnot polonistów*, w: *Spotkania Polonistyk Trzech Krajów – Chiny, Korea, Japonia* – Rocznik 2012/2013. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Seulu, s.20.

1942). Obraz wojny istnieje w świadomości Japończyków jako doświadczenie przesilenia politycznego, a zwłaszcza holokaustu (Auschwitz, „polska Hiroszima”, to niemal obowiązkowy cel Japończyków podróżujących do Polski). Przegląd naszej literatury tłumaczonej na japoński wskazuje, że jest ona mimo wszystko słabo znana w Japonii. Tamtejsi czytelnicy i ludzie teatru od lat obracają się w kręgu tych samych nazwisk i dzieł (kolejne polskie utwory w języku polskim pojawiają się powoli), choć potrafią je ciekawie interpretować i adaptować na potrzeby nowych środków wyrazu. Od paru dziesięcioleci w sukurs polskiej twórczości literackiej i teatrowi przychodzi film, a także muzyka (nie tylko Chopina). Są to, jak się okazuje, najlepsze obecnie środki porozumienia z japońskim odbiorcą. Filmy w nowy sposób przybliżają Polskę, wzbudzają zainteresowanie wybitnymi Polakami i wydarzeniami z historii naszego kraju, dopełniają jego wątki obraz, który wyłania się z podręczników szkolnych i mediów. Muzyka różnych kompozytorów i wykonawców nie pozwala z kolei zapomnieć o Polsce, co prawda dalekiej i egzotycznej dla Japończyków, ale w wymiarze kulturowym niekiedy zaskakująco im bliskiej.

Ten pobieżny przegląd obecności kultury polskiej w Japonii można by znacznie wydłużyć, zwłaszcza w odniesieniu do tego, co wydarza się w Tokio - wielkim ośrodku kulturalnym, w którym nietrudno spotkać wybitnych artystów z całego świata i gdzie przewija się mnóstwo inicjatyw. Dotychczasowe dobre kontakty między oboma krajami, uruchomienie od stycznia 2016 r. stałego połączenia lotniczego Warszawa-Tokio, czy program wizowy *working holiday* pozwalają mieć nadzieję, że współpraca będzie pomyślnie się rozwijać.

## Bibliografia

- Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1945* red. E. Pałasz-Rutkowska i A. Romer, Warszawa 2009.
- Ishikawa G., *Teatr X, czyli polsko-japońskie kontakty teatralne*, w: *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia – Rocznik 2012/2013. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Seulu*, s.175-180.
- Kuyama K., „*Quo vadis*” w Japonii – konteksty recepcyjne, w: *Literatura polska w świecie*, t. IV: *Oblicza światowości*, red. R. Cudak, Katowice 2012, s.30-46.
- Katō A., *O literaturze japońskiej*, „*Wiadomości Literackie*” 1937, nr 46, s.12.
- Kuyama K., *Dzieła Adama Mickiewicza w japońskim przekładzie Asai Kinzo (materiały nieopublikowane)*, „*Slavica Occidentalis Iaponica*”, nr 3, Tokio 2000, s. 151-176.
- Kuyama K., *Recepcja Mickiewicza w Japonii*, w: *W dwusetną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza*, red. J. Świdziński, Poznań 2001, s.261-276.
- Kuyama K., *Pomnik Adama Mickiewicza w Japonii*, w: „*Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza*”, rok 2005, s. 17-32.
- Kuyama K., *Endō Shūsaku a sprawa polska*, w: *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia. Rocznik 2009. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Tokio*, s.221-239.
- K. Kuyama, „*Quo vadis*” w Japonii-konteksty recepcyjne, *Literatura polska w świecie*, t. IV: *Konteksty światowości*, red. R. Cudak, Katowice 2012, s.40-46.



- Kuyama K., *Nagisa Oshima o Andrzeju Wajdzie – przykład kreatywnej recepcji kinematografii polskiej w Japonii. Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia – Rocznik 2012/2013. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Seulu*, s.161-173.
- Niekrasz L.Z., *Chopin gra w duszy japońskiej*, Warszawa, 2010
- Numano M., *Spotkanie Japończyków z literaturą polską*, w: *Chopin-Polska-Japonia*, Warszawa 1999, s.210-214.
- Osiński Z., *Japonia Jerzego Grotowskiego i Tadeusza Kantora. O teatrze „nō” i jego polskiej recepcji (z przywołaniem recepcji euroamerykańskiej)*, „Litteraria Copernicana”, nr 2 (14) 2014, s. 93-117.
- Sekiguchi T., *Tłumaczyć kultury. Rozmowa z Marią Nicgorską*, „Kwartalnik Polonicum”, 2(2006), s.41-43.
- Sekiguchi T., *Gombrowicz czytany pionowo, Literatura polska w świecie t. 1. Zagadnienia recepcji i odbioru*, red. R. Cudak, Katowice 2009, s.171-178.
- Sekiguchi T., *Bristol, Kongresy, SPTK... Przyczynek do historii organizowania międzynarodowych wspólnot polonistów*, w: *Spotkania Polonistyk Trzech Krajów – Chiny, Korea, Japonia – Rocznik 2012/2013. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Seulu*, s.15- 22.
- Sekiguchi T., *Refleksje tłumacza nowej „Korespondencji Fryderyka Chopina” (2009), Spotkania polonistyk trzech krajów: Chiny, Korea, Japonia. Rocznik 2014/2015. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Tokio*, s. 103-113.
- Sowińska-Mitsui R., *Kilka uwag o recepcji poezji Wisławy Szymborskiej w Japonii – Ikezawa i Szymborska*, w: *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia – Rocznik 2012/2013, Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Seulu*, s. 139-147.
- Splisgart T., *Studia polonistyczne w Japonii. Historia oraz perspektywy rozwoju*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2013 nr 3, s. 112-122.
- Tarnowski A., *Polska i Japonia 1989-2004. Stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Warszawa 2009.

### Streszczenie

Obecność kultury polskiej w Japonii sięga początków XX wieku, kiedy po I wojnie światowej pojawiły się tłumaczenia najbardziej znanych dzieł Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta i Stefana Żeromskiego. Wiele dla popularyzacji Polski w zrobili też franciszkanie w latach trzydziestych i później. Po II wojnie światowej w Japonii odkryto twórczość Stanisława Lema, Witolda Gombrowicza, Stanisława Witkiewicza (Witkacego) czy Brunona Schulza. Ich twórczość była promowana choćby przez Teatr X w Tokio. Pojawiło się również zainteresowanie literaturą polską nawiązującą do II wojny światowej (Jerzy Andrzejewski, Bogdan Wojdowski, Tadeusz Borowski). Do znacznego zainteresowania literaturą polską przyczynili się też tłumacze zarówno już zmarli Yonekawa Kazuo, Yoshigami Shōzō, Kudō Yukio, jak też żyjący Sekiguchi Tokimasa i Numano Mitsuyoshi. W Japonii wystawiał swe sztuki Tadeusz Kantor. Dzięki filmom Andrzeja Wajdy kino polskie zdobyło tam uznanie już w latach pięćdziesiątych. Znani w Japonii są też tacy reżyserzy jak Krzysztof Zanussi, Krzysztof Kieślowski, Roman Polański, Jerzy Kawalerowicz. W Japonii bardzo popularna jest też muzyka Chopina. Nasz kulturalny kanon różni się jednak od tego, który znają Polacy. Jak zauważył Sekiguchi Tokimasa: „Polska japońska jest siłą rzeczy inna od Polski polskiej”.

**Słowa kluczowe:** Japonia, Polska, literatura, teatr, kino, kultura.

---

## Japanese Poland. The cultural image of Poland in Japan

### Summary

The presence of Polish culture in Japan dates back to the early 20th century, but it was only after World War I when translations of the most famous works by Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont and Stefan Żeromski appeared. After that the Polish Franciscans did a lot for popularizing Poland in the thirties and later. After World War II the Japanese had discovered particularly the works of Stanisław Lem, Witold Gombrowicz, Stanisław Witkiewicz (Witkacy) or Bruno Schulz. Their work is promoted, among others, by Tokyo X Theatre. In addition, there was an interest in Polish literature commemorating the war (Jerzy Andrzejewski, Bogdan Wojdowski, Tadeusz Borowski). Some translators who have already died such as Yonekawa Kazuo, Yoshigami Shōzō, Kudō Yukio, and the living ones Sekiguchi Tokimasa and Numano Mitsuyoshi have contributed a lot to the familiarity of Polish literature. Also Tadeusz Kantor put on his plays in Japan. Thanks to Andrzej Wajda's films, Polish cinema has already won recognition in the fifties. Such Polish directors as Krzysztof Zanussi, Krzysztof Kieślowski, Roman Polański, Jerzy Kawalerowicz are known in Japan as well. Also, the music of Chopin is very popular in Japan. Our cultural canon, however, differs from the one known by the Poles. As noted by Sekiguchi Tokimasa, "Japanese Poland is inevitably different from the Polish Poland."

**Keywords:** Japan, Poland, literature, theater, cinema, culture.

---